

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 1 kwietnia 1935 r.— 1258.—

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dział. Str.

- | | | |
|---|----|----|
| 1. "Liet.Žinios" o naradach angielsko-niemieckich.— | I. | 1. |
|---|----|----|

K r o n i k a .

- | | | |
|---|---|----|
| 2. Zaognienie w stosunkach litewsko-niemieckich.— | " | " |
| 3. Dokoła stosunków litewsko-sowieckich.— | " | 2. |
| 4. Sprawa zbliżenia szwedzko-bałtyckiego.— | " | " |
| 5. Zagraniczne odgłosy wyroku kowieńskiego.— | " | " |
| 6. Konferencja prawników bałtyckich.— | " | 3. |

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

- | | | |
|---|------|---|
| 7. "Liet.Aidas" o potrzebie jedności wśród Litwinów.— | III. | " |
|---|------|---|

K r o n i k a .

- | | | |
|--|---|----|
| 8. Dokoła wyroku kowieńskiego.— | " | " |
| 9. Odczyt radjowy prof.Tamoszaitisa na temat wojny.— | " | " |
| 10. Sprawa spisu ludności.— | " | 4. |
| 11. Wojskowe obstalunki litewskie we Francji.— | " | " |

**IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH.**

K r o n i k a .

- | | | |
|--|-----|---|
| 12. Ukaranie nauczycielki szkoły niemieckiej.— | IV. | " |
|--|-----|---|

x

x

x

BULETYN KOWIEŃSKI

Wt. 1928 r. Wino, data i kwartał 1928 r. 1928-

T E S T A

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Dotyczy Str.

- 1. "Lietuvos" o nierzeczach anglikańsko-niemieckich. I. I. K r o n i k a .
- 2. Zakończona w styczniu literacko-niemieckich. " " " "
- 3. Polska stosunek litewsko-anglikański. " " " "
- 4. Przewidywana sytuacja polityczna. " " " "
- 5. Zmiany w polityce litewskiej. " " " "
- 6. Konferencja prasowa polityczna. " " " "

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNEŃTRZNEJ I ŻYCIJA PUBLICZNEGO

- 7. "Lietuvos" o nierzeczach litewskich. III. " " " "
- 8. Polska krytyka kowiewska. " " " "
- 9. Głosy radjowy prof. T. Kowiewski na temat wojny. " " " "
- 10. Nowe życie polityczne. " " " "
- 11. Wzajemne stosunki litewskie we Francji. " " " "

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH WŁASNOŚCI NARODOWYCH

- 12. Ukazanie powoławczych spraw litewskich. IV. " " " "

x

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . Ż i n i o s" o n a r a d a c h a n g i e l s k o - n i e m i e c k i c h . "Liet.Zinios" Nr.73 z 29 marca /IV.1935/ Art.p.t. "Po naradach berlińskich". Streszczenie:

Po naradach berlińskich dało się słyszeć sporo głosów, jakoby narady te nie przyniosły żadnych konkretnych wyników. Jest to ocena zbyt powierzchowna. Narady dały bowiem spore wyniki. Jak wiadomo, Londyn z Paryżem wypowiedzieli się za organizacją powszechnego pokoju. Pewne dane wskazują na to, iż Anglja ostatecznie się przekonuje, że hitlerowskie Niemcy stanowią dla pokoju europejskiego istotne niebezpieczeństwo. Jest to szczególnie ważne dla Litwy. Ministrowie angielscy nie mogli się nie przekonać o hitlerowskim Drang nach Osten. Nie bez przyczyny zapewne Simon postawił Hitlerowi bardzo wyraźnie i otwarcie pytanie: Czy Niemcy zaatakują Kłajpedę? Takie zapytanie angielskiego ministra Spraw Zagranicznych ma zarówno dla Litwy, jak też dla całej Europy, zwłaszcza Wschodniej, ogromne znaczenie.

Hitler odpowiedział, że Niemcy Kłajpedy nie zaatakują. Inaczej zapewne Hitler nie mógł odpowiedzieć. Oparł się on na statucie kłajpedzkim, jako na środkiem, którym imperjaliści niemieccy spekulują już od 10-ciu lat. Jednak odezwania się prasy angielskiej o wyroku w sprawie hitlerowców kłajpedzkich świadczą, iż społeczeństwo angielskie coraz mocniej się przekonuje, że hitlerowskie Niemcy postępują względem Litwy niezgodnie ani z pokojem ani z dobrymi sąsiedzkimi stosunkami i że wszczynany alarm niemiecki spowodu rzekomego pogwałcenia statutu i prześladowania Niemców kłajpedzkich nie oznacza nic innego, jak tylko wdzieranie się Niemiec do Litwy i parcie na Wschód. Tego rodzaju opinia prasy angielskiej odpowiadająca faktycznej sytuacji jest dla Litwy bardzo ważna. Podróż ministrów angielskich do Berlina służyć będzie niewątpliwie pokojowi. W tem znaczeniu podróż ta dała wiele korzyści.

K r o n i k a .

Z a o g n i e n i a w s t o s u n k a c h l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h . /IV.1935/: Pisma litewskie zamieszczają wiadomości z pogrania za litewsko-niemieckiego o pojawieniu się tam oddziału niemieckiego złożonego z ok. 600 ludzi oraz 10 samochodów pancernych. Po pewnym czasie samochody odjechały w niewiadomym kierunku. Według dalszych informacji, w tych dniach do Stołupian przybyć miały nowe oddziały Reichswehry.

"Liet.Zinios" zamieszczają wiadomość od korespondenta z nad granicy niemieckiej, iż rolnicy z Litwy jadący, jak zwykle, z produktami na rynek do Stołupian zostali przez szturmowców obici, a produkty /już oclone/ skonfiskowano im. Tłum w miasteczku nie szczędził wyzwisk i obrzucał Litwinów kamieniami.

Z Kowna donoszą, że konsulat niemiecki w Kownie wstrzymał wydawanie wiz wjazdowych i tranzytowych obywatelom litewskim. Osobom zgłaszającym się do konsulatu w celu otrzymania wiz oświadczone, że wszystkie próśby o wize muszą być składane do Berlina, kiedy zaś stamtąd nadejdzie odpowiedź - nie wiadomo.

Dnia 26 marca w Tylży miały miejsce gwałtowne demonstracje przed litewskim konsulatem. Wołano: "Precz z Litwą", "Wygnać litewskiego konsula" i t.d.

Policja była obecna i nie dopuściła manifestantów zbyt blisko do gmachu konsula. Wybito kilka szyb w prywatnych mieszkaniach Litwinów.

Niemieckie biuro informacyjne donosi ze Szczecina, że tutejszy konsul litewski Michaelis zawiadomił telegraficznie poselstwo litewskie w Berlinie, że po wyroku kowieńskim nie może, jako Niemiec, pogodzić ~~xx~~ ze swojemi uczuciami dalszego pełnienia funkcji konsula litewskiego.

Pozatem niemieckie biuro inform. donosi, że wybito w księgarni niemieckiej w Kownie szyby wystawowe. Władze litewskie wzmocniły posterunki przed gmachem poselstwa i generalnego konsulatu niemieckiego w Kownie.

Z Kowna donoszą, iż władze niemieckie zawiesiły całkowicie mały ruch graniczny z Litwą. Wobec wielkiej różnicy cen różnych artykułów spożywczych, a zwłaszcza mięsa, ruch był ożywiony i tłumy mieszkańców Tylży korzystały z takiego zakupu mięsa na terenie Litwy.

W dniu wejścia w życie zakazu szturmowcy zatrzymali powracających z mięsem, zabraniając im przenoszenia przez granicę zakupów. Mieszkańcy Tylży wrzucali mięso do Niemna.

Dokoła stosunków litewsko-sowieckich. Prasa kowieńska z 30 marca /IV.1935/: Po powrocie z ZSRR przewodniczący delegacji litewskiej min. Aleksa oświadczył, że głównym zadaniem delegacji litewskiej jest wzmocnienie i rozszerzenie stosunków ekonomicznych między Litwą a Sowieciami. Zawarty układ opiera się na zasadzie kompensacji.

Związek Sowiecki zobowiązał się do zakupienia 100 tys. świń litewskich i produktów rolnych. Litwa zaś ma nabyć tytoń, naftę, benzynę, węgiel.

Wszystkie pisma podają obszernie komunikat litewskiej agencji telegraficznej, podkreślający wzmocnienie tradycyjnej przyjaźni i stosunków politycznych między Litwą a Sowieciami.

Dyrektor "Maistas" p. Lapenas po powrocie z Rosji oświadczył, iż sprawę zbytu nadmiaru nierogacizny uważa za załatwioną. Eksport do Rosji został już skierowany. Dotychczas były wywożone bite tuczniaki, zaś od 28 marca rozpoczęto wywóz świń tuczonych żywych. Wkrótce "Maistas" będzie kupował również półtuczne świny, zaś od 15 kwietnia również bekony. W jesieni /sierpień, wrzesień i październik/ jest przewidziany eksport świń i wieprzów zarodkowych, ceny będą za nie płacone znacznie wyższe. Dyrektor Lapenas, który jest również prezesem "Lietukisa" poczynił w Sowieciach obstacki na wielkie partje superfosfatu, mączki Thomasa, nafty, benzyny, soli, maszyn rolniczych i t.d.-

Sprawa zbliżenia szwedzko-bałtyckiegogo. Prasa kowieńska z 30 marca /IV.1935/: Elta donosi ze Sztokholmu, że 26 marca odbyła się tam uroczysta akademia towarzystw zbliżenia szwedzko-litewskiego i szwedzko-estońskiego. Na zebraniu byli m.in. obecni szwedzki minister S. Zagr. Sandler, poseł litewski Sawickis, minister lotewski Seja i in.

Pierwszy zabrakł głos b. naczelnik Państwa Estońskiego Tenison. Zaznaczył on, że liczące przeszło 20 milionów mieszkańców państwa bałtyckie i skandynawskie tworzą ważny czynnik w stosunkach międzynarodowych ze względu na swą liczebność i względnie wysoki rozwój materialny i duchowy.

Nie jest utopją przypuszczenie, że państwa Nadbałtyki i Skandynawji mogłyby porozumieć się co do wspólnej akcji we wszystkich sprawach dotyczących ich interesów państwowych. Koniecznie należy rozważyć, co państwa bałtyckie i skandynawskie mogłyby poczynić w sprawie konsolidacji Europy.-

Zagraniczne odgłosy wyroku kowieńskiego. "Liet. Aidas" Nr. 73 /IV.1935/: 28 marca wszystkie pisma angielskie zamieściły artykuły o antylitewskich demonstracjach na terenie Niemiec. "Glasgow Bulletin", komentując sprawę kłajpedzką, usprawiedliwia wyrok Sądu Wojskowego, oświadczając, iż doświadczenie Austrii wykazało, co oznacza inspirowana przez Niemcy działalność hitlerowców. Litwa jest małym krajem. Narodowi socjaliści mówili o niej, jako o przyszłym terenie kolonizacji niemieckiej. Litwa z pewnością niemal byłaby przyłączona do Niemiec, gdyby Niemcy wygrały wojnę. Nic dziwnego też - kończy swe wywody pismo angielskie, że Litwa odczuwa pewną nerwowość i stosuje ostre środki.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu twierdzi, że skazani w Kownie mieszkańcy Kłajpedy są całkiem niewinni. "Voelkischer Beobachter" pisze, iż sędziowie śledczy uzyskali zeznania oskarżonych pod groźbą rewolweru i że kazali oskarżonych bić. W więzieniach litewskich odbywają się - zdaniem "V.B." - niewiarogodne barbarzyńskie, okrutne sceny. Brutalność litewskich organów sprawiedliwości stosuje się nawet względem kobiet, dzieci i starców. "V.B." wzywa wreszcie interwencji państw sygnatarjuszy.

"Berliner Bersenztg." pisze, iż krwawy wyrok kowieński postawił wreszcie sygnatarjuszy kłajpedzkich przed decydującą kwestją. Pismo dowodzi, że należy ostrzec słabą małą Litwę, że nie może być ona wyłączona spod troski o pacyfikację Europy Wschodniej.

"Angriff" rozgłasza odezwę do ludności Berlina, komunikując w sensacyjny sposób o demonstracjach, jakie się ostatnio w Niemczech odbyły. Przy tej okazji wymyśla "Angriff" litewskim organom sprawiedliwości i Litwinom. Inne pisma niemieckie zamieszczają podobne komentarze, co świadczy, iż są one dyrygowane przez to samo źródło.

Dokładnie ... w ...
Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...

Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...

Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...

Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...

Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...
Ważnym elementem ...

Konferencja prawników bałtyckich.
"Liet.Aidas" Nr.73 /IV.1935/; W Tallinie odbyła się w dniach ostatnich konferencja prawników litewskich, łotewskich i estońskich. Pismo "Kaja", pisząc o konferencji, wskazuje, iż stanowi ona nowy etap w zbliżeniu państw bałtyckich.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Liet.Aidas" o potrzebie jedności
wśród Litwinów."Liet.Aidas" Nr.74 z 30 marca /IV.35/.
Art.p."Którą drogą?" Streszczenie:

Zaciekłość propagandy niemieckiej przeciwko Litwie nie tylko się nie zmniejsza, lecz - jak świadczy prasa - jeszcze się zwiększa. Patrząc ze strony, należy się nawet dziwić, skąd Niemcy wylekają takie mnóstwo połajanek, które się rzuca olbrzymiami potokami Litwie w twarz. Wytwarza się wrażenie, że Niemcy chcieliby zmyć temi potokami Litwę z powierzchni ziemi.

Sprawa jest dla Litwinów jasna. Litwini nie mogą uśmierzyć tej nagonki, lecz mimo to powinni wyciągnąć swe wnioski. Niejednokrotnie już była mowa o potrzebie wzmacniania siły moralnej narodu, o skupianiu wszystkich sił dla odparcia różnych możliwości. Sprawa ta staje się obecnie jeszcze aktualniejsza. Zwrócić mianowicie należy uwagę na potrzebne scementowanie narodu.

Nigdy tak łatwo nie popełnia się błędów, jak w czasie rozgorączkowania i nigdy się tak nie przegrywa, jak w chwilach upadku ducha. Jednej i drugiej drogi powinni Litwini unikać i, rzecz prosta, unikać będą. Jedyną celową taktyką jest droga pośrednia w tym znaczeniu, iż na wytworzoną sytuację powinni Litwini zapatrywać się ze świadomości i spokojnym opanowaniem. Tylko trzeźwa ocena wytworzonej sytuacji pozwala utrzymać odpowiednią miarę we wszystkich poczynaniach, które są potrzebne dla obrony swych praw.

Kwestja scementowania narodu jest tak wyraźna, że niema potrzeby o niej mówić. Można tylko zaznaczyć, że potrzebna jest również nie tylko żywa wiara w ideały, o które się walczy, lecz i wzajemne zaufanie. To właśnie stanowi cement, który łączy wszystkich. Im okrutniejsza rzeczywistość, tem twardsza musi być wola litewska. Przeciwko moralnemu naciskowi musi być postawiony moralny opór, którego żadne fale nie mogłyby przełamać.

Odpowiadając więc na pytanie: Jaką drogą? - oświadczyć należy, iż droga jest jedna: zdecydowania, umiarkowania, trzeźwego spojrzenia na rzeczywistość. O ile są jakieś spory, to należy je ze względu na wspólną potrzebę odsunąć na bok. Błędem nie do darowania jest czekać lepszych czasów z założonymi rękami. Najważniejszym zadaniem Litwinów i ich obowiązkiem jest uczynić to, co mogą, co od nich zależy. Uczynić zaś mogą bardzo dużo.-

Kronika.

Dokół wyroku kowieńskiego /IV.1935/:
Z Kowna donoszą, że skazani na karę śmierci zostali osadzeni w osobnych celach w więzieniu kowieńskim.-

Odczyt radiowy prof. Tamoszaitisa na temat wojny. Prasa kowieńska z 30 marca /IV.1935/: 29 marca przez radio kowieńskie przemawiał na temat pogłosek o możliwości wojny prezes Związku Dziennikarzy prof. Izydor Tamoszaitis.

Prelegent wskazał, że gdy po ogłoszeniu przez Sąd Wojenny wyroku w sprawie organizacji kłajpedzkich wybuchła w Niemczech zaciekle nagonka przeciw Litwie, wśród społeczeństwa litewskiego zaczęły się szerzyć trwożliwe pogłoski o zagrażającym rzekomo bezpośrednio niebezpieczeństwie wojny. Mówi się np., że ma być wymordowany personel poselstwa litewskiego w Berlinie, że zginą jednocześnie śmiercią gwałtowną pracownicy konsulatu litewskiego w Tylży, zaś do Kraju Kłajpedzkiego wtargną niemieckie siły zbrojne, które zaleją tę dzielnicę i nie poprzestając na tem, położą kres niepodległemu istnieniu Litwy.

Pogłoski takie są niezmiernie szkodliwe, gdyż budzą w społeczeństwie nastroje paniczne i szerzą nieufność do władz. Co więcej, jednocześnie rozpowszechnia się przeróżne oszczerstwa na władze państwowe, ataki i napaście na rząd. Wraz ze wzmożeniem antylitewskiej propagandy w Niemczech wzmożła się ta akcja w kraju.

Działają tu jakieś ukryte siły. Społeczeństwo winno zrozumieć konieczność niedawania posłuchu tym szkodliwym głosom. Gdy w Niemczech demonstracje przeciwlitewskie są nietylko tolerowane, lecz popierane i podżegane przez czynniki oficjalne - społeczeństwo litewskie winno zachować zimną krew, by nie dać się sprowokować do jakichkolwiek ekscesów, które mogłyby spowodować wybuch groźnego pożaru. Czy niebezpieczeństwo takich ekscesów zagraża - trudno napewno stwierdzić, lecz odnosi się wrażenie, że jest tak istotnie. Należy więc bacznie czuwać.

Czy wojna może obecnie wybuchnąć? Czy Niemcom opłaciłoby się obecnie jej rozpoczęcie? Rzesza przeżywa obecnie poważne trudności gospodarcze i finansowe, wojna zaś wymaga trzech, jak wiadomo, rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Poza to Niemcy nie posiadają własnych źródeł surowców, koniecznych dla przemysłu wojennego, a dowóz ich w czasie wojny uległby całkowitemu przerwaniu, co uniemożliwiłoby prowadzenie działań wojennych.

Należy też wziąć pod uwagę obecny kierunek polityki Rzeszy: prowadzi dziś ona wyraźny flirt z Anglią, dążąc do wyłączenia jej ze wspólnego przeciwniemieckiego frontu mocarstw. Okoliczność, że w chwili, gdy Niemcy poraz drugi od 1914 r. uczyniły traktat międzynarodowy bezwartościowym świstkiem papieru, ministrowie brytyjscy nie zrezygnowali jednak z podróży do Berlina - świadczy, że Niemcy o tę wizytę nader usilnie zabiegali. Otóż rozpoczęcie dziś przez Niemcy wojny spowodowałoby zerwanie tego cennego dla nich flirtu i postawiłoby Rzeszę wobec jednolitego frontu państw europejskich. Już teraz istnieje poniekąd pewna blokada Niemiec, spowodowana ich negatywnym stosunkiem do projektowanych paktów: w razie ataku niemieckiego na Klajpedę nastawienie antyniemieckie Europy ~~na~~ zyskałoby na sile i ostrości.

Niemcy przytem nie posiadają floty wojennej, bez której prowadzenie wojny byłoby niemal niemożliwe.

Cowięcej - armja niemiecka, jakkolwiek kilkakroć większa, niż pozwala Traktat Wersalski, ^{jest} nieprzygotowana do wystąpienia. Wojna w tych warunkach byłaby istnem szaleństwem.

Należy wreszcie zważyć, że kierownicy państwa niemieckiego pamiętają, iż wojna przynosi zagładę najbardziej wartościowego elementu, a pozostaje w społeczeństwie rzesza jednostek pośledniej kategorii, wywrotowcy, rewolucjoniści, i t.p. Po wojnie zwykle przecie wybuchu rewolucja.

Mając to wszystko na uwadze, wątpić należy, by Niemcy zamyslały dziś poważnie o naruszeniu pokoju. Wzmacnia to przekonanie również wzgląd na Rosję, która - według opinji prasy - jest dziś jednym z najsilniej uzbrojonych państw świata.

Dziś, jutro, ani pojutrze wojna nie zagraża.-

S p r a w a s p i s u l u d n o ś c i . Prasa kowieńska z 30 marca /IV.1935/: Centralne Biuro Statystyczne uchwaliło przeprowadzić w bież.roku powszechny spis ludności. Do budżetu państwowego wpisano na cen cel 300.000 litów.

Obecnie podawane jest jednak w wątpliwość, czy spis naogół dojdzie do skutku. Nie jest wykluczone, że ze względów oszczędnościowych zostanie on odwołany.-

W o j s k o w e o b s t a l u n k i l i t e w s k i e w e F r a n c j i . /IV.1935/: "Koen.Allgemeine Ztg." donosi, że Litwa w dalszym ciągu zakupuje od Francji materjały wojenne. Po zakupieniu 14 samolotów myśliwskich, Litwa zamówiła obecnie 12 samolotów bombowych, u firmy zaś Lafle 15 czołgów i pewną liczbę holowników artyleryjskich. Francja nie udziela właściwie Litwie kredytu na te zakupy, ale zwiększa ustalone kontyngenty wwozowe na produkty litewskie.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

U k a r a n i e n a u c z y c i e l k i s z k o ł y n i e m i e c k i e j . Prasa kowieńska z 30 marca /IV.1935/: "Deutsche Nachrichten fuer Litauen" podaje, że z rozporządzenia taurogowskiego komendanta nauczycielka niemieckiej szkoły początkowej we Władysławowie pow.szakiowskiego O.Wilk została ukarana i zawieszona w swych czynnościach.

Stanowisko opróżnione przez nauczycielkę nie zostało obsadzone i przeto szkoła jest obecnie nieczynna.-

Wieloletni tu jakże ukryte były. Spodziewano winno zrozumieli ko-
nieczność niedawna posiedzeniu tym zakochanym głosem. Uby w Niem-
cech demonstracje przeciw hitlerowi są niestety towarzyszące, lecz
popierane i podjęte przez czynniki oficjalne - społeczeństwo li-
teńskie winno zachować zama kraw, by nie dać się sprokoczyć do
jakichkolwiek ekscesów, które mogłyby spowodować wypuch grzy-
nago pożaru. Czy niebezpieczeństwo takich ekscesów zapras - trud-
no napewno nie leżało, lecz obcał, lecz wreszcie, że jest tak
istotnie. Należy więc pamiętać o tym.

Czy wojna może obecnie wybuchnąć? Czy Niemcom opłacałoby
się obecnie jej rozpoczęcie? Rzecz jasna obecnie powstanie trud-
ności gospodarcze i finansowe, wojna zaś wcale nie jest, jak wiado-
mo, rzeczą: planową, planową i ostateczną. Poza to Niemcy nie
posiadają wprawdzie środków materialnych, koniecznych dla przetrwania wo-
jennego, a dowód ich w czasie wojny niestety całkowicie przeswa-
nia, co uniemożliwiłoby prowadzenie działań wojennych.

Należy też pamiętać, że wojnę obywateli kierunek polityki Ra-
szyi prowadził dalsi oni wreszcie litu z Anglią, dając do wyłącze-
nienia jej ze wspólnoty przedwojennej. W tym kierunku. Oko-
liczność, że w chwili, gdy Niemcy porażeni od 1914 r. urozumieli
traktat ligi państw bezwzględnie bezwzględnie, minister
wie przyjęty nie przewidywał jednak potrzeby do Berlina - świd-
czy, że Niemcy o te sprawy nadal wzięli zapytali. Czy rozpoczę-
cie działań przez Niemcy wojny spowodowałyby karanie tego całego
dla nich litu i postawienie Ra-
schaw europejskich. Już teraz latami podlega pewna ilość
Niemiec, spowodowana ich niechęcią do projektu
partów: w rzeczywistości nie ma nadziei nastąpienie enty-
nackie Europy, nie sądzimy, że nie i ostrości.

Niemcy przetrwać nie posiadają floty wojennej, bez której
prowadzenie wojny byłoby niemożliwe.
Czyli - z jednej strony, jakkolwiek nie
nie posiadałby jednakże, nieprzepracowane do wystąpienia. Wój-
na w tych warunkach byłaby fatalnym eksperymentem.

Należy pamiętać, że Niemcy, nie kierując się polityką
zo panującą, iż wojna przyniesie im korzyści, nie są zainteresowani
elementu, a ponieważ w społeczeństwie ra-
kateory, rewolucyjny, rewolucyjny, i t. p. to wojna zwykle prze-
cie wybuchawa.

Należy to wszystko nie uważać, wstąpił niestety, by Niemcy za-
myśli dalsi powzięcie o nerwowym pokonaniu. Wskazanie to przesłanie
również wzięte na uwagę, która nie jest, lecz dalsi
jednym z najważniejszych aspektów wojny.

Dziś, jutro, ani jutrze wojna nie zaprasza.
Z p r a w a i l i b o e s t . P r a s e k o w a n a z 30 m a r-
ca /IV. 1935/: Czynne Biuro Statystyczne udzieliło przedewszyst-
w dzień temu powszechny spis ludności. Do danych statystycznego wpi-
sano na ten cel 300.000 litów.

Opinie podane jest jednak w rzeczywistości, czy spisa nio-
gdzi dotąd do skutku. Nie jest wyliczone, że w wieśdów oszczęd-
nościowych nastąpiła obniżka.

W o t a k o w e o d a t e l i t e w s k i e w e
F r a n c j i /IV. 1935/: "Koen. Allgemeine Ztg." donosi, że litwa
w dalszym ciągu zakupuje od Francji materiały wojenne. Po zakupie
nie 14 samolotów myśliwskich, litwa zakupiła obecnie 12 samolotów
bombowych, a litwa zaś latwie 15 czołgów i pewną liczbę holownic-
ków artyleryjskich. Francja nie udzieliła natomiast litwie kredytu
na te zakup, ale wskazała ostrożnie kontyngenty wozowe na produk-
ty litewskie.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH WIELKOCZŁOWI

MARCOWYCH

K r o t k a

U k r a i n i e g o u c y k i e l i a k o k y n i e
m i e c k i e j P r e s s k o w a n e z 30 m a r c a /IV. 1935/: "Deutsche
Nachrichten fuer Litauen" podaje, że w rozporządzeniu litewskiego
co komendanta naukowo-technicznego niemieckiego, który podzielił w lit-
gwałtownie powstanie litewskie. W tym zakresie Ukraina i Litwa
w dwóch ośrodkach.

Stanowisko opinione przez niemieckiego nie zostało oba-
dzone i przede wszystkim jest obecnie nieczym.